

Były prezydent Brazylii w areszcie

5 marca 2016

Były prezydent Brazylii Luiz Inácio Lula da Silva w areszcie. To część wielkiej policyjnej operacji przeciwko korupcji.

Zaczęło się od korupcji i prania brudnych pieniędzy w państwowym koncernie naftowym Petrobras. Policyjne śledztwo zataczało coraz szersze kręgi i dotyczyło kolejnych państwowych i prywatnych firm, a także co najmniej kilkunastu deputowanych brazylijskiego parlamentu. W piątek rano policja federalna wkroczyła do domu byłego prezydenta Luli, do domu jego syna oraz do biur prowadzonej przez niego fundacji. Byłemu prezydentowi zarzuca się prowadzenie kampanii wyborczych z łapówek, które otrzymywał pod przykrywką kontraktów dla Petrobrasu. Na korupcyjnym mechanizmie korzystały również współpracujące z prezydentem partie polityczne. Lula został aresztowany i przesłuchany. Nakaz aresztowania wydany został również w odniesieniu do jego żony Marisy, córki Marlene Araujo, synów Marcosa Claudia, Fabia Luisa i Sandra Luisa. Zatrzymany ma być również szef Instytutu Luli Paul Okamoto.

Policja zastrzegła, że Lula jest w śledztwie jedynie podejrzanym, a o jego winie zdecyduje sąd. Lulę swoimi zeznaniami obciąża Delcídio do Amaral, senator z ramienia Partii Pracujących. Miał on również oskarżyć byłego prezydenta o płacenie świadkom czynów korupcyjnych za milczenie.

Były prezydent odrzuca wszystkie stawiane mu zarzuty i twierdzi, że nigdy nie dopuścił się korupcji. W jego ocenie policyjne działania motywowane są politycznie i mają uniemożliwić mu start w kolejnych wyborach prezydenckich w 2018 r. Instytut Luli wydał oświadczenie, w którym nazywa przeszką „obrazą państwa i rządów prawa”, czynami, których nie da się usprawiedliwić.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu